

Maciej Krysiak i Szymon Bereza z AS 2020 Częstochowa zajęli czwarte miejsce w finałach mistrzostw Polski juniorów w siatkówce plażowej, rozgrywanych w Sulejowie. Aktualni mistrzowie Polski juniorów z hali (tytuł zdobyli w tym roku, grając w barwach Jastrzębskiego Węgla) jak burza przeszli przez pierwszy dzień turnieju. Drugiego dnia mieli mniej szczęścia, przegrywając półfinał i mecz o brązowy medal. Biorąc jednak pod uwagę, że są zawodnikami halowymi, miejsce tuż za podium jest jednak sporym sukcesem!



Jaki cel stawialiście sobie przed tym sezonem? Czy czwarte miejsce w mistrzostwach Polski Was satysfakcjonuje?

Maciej Krysiak: - *Patrząc na cały sezon, ten wynik na pewno nas satysfakcjonuje. W tych finałach grało dużo naprawdę mocnych drużyn. Jechaliśmy z nadzieją, że uda się powalczyć, ale mogło być też tak, że przegrywamy dwa mecze i jedziemy do domu. Po trzech*

zwycięstwach pierwszego dnia apetyty trochę urosły, ale w drugim dniu powietrze zeszło i trudno było ugrać coś więcej.

Sulejowskie finały były dla Was ostatnim turniejem na plaży w tym sezonie, czy planujecie zagrać gdzieś jeszcze?

- Chcemy jeszcze trochę pograć i mamy zaplanowane jeszcze dwa turnieje: pod koniec sierpnia mamy jeszcze w planach Otwarte Mistrzostwa Częstochowy i turniej w Myszkowie 4 sierpnia.

W tym roku zdobyliście z Jastrzębskim Węglem tytuł mistrza Polski juniorów w siatkówce halowej. Czy plażówka ma szansę wygrać, czy jednak przyszłość wiążecie z halą?

- Na pewno zostajemy przy hali. Jesteśmy zawodnikami halowymi, dlatego to czwarte miejsce jest naprawdę sporym osiągnięciem, biorąc pod uwagę, że dwie pary typowo plażowe odpadły wcześniej niż my. Na pewno siatkówka halowa jest tym, co chcemy robić. Siatkówka plażowa jest w naszym przypadku po to, żeby w wakacje trochę się poruszać, a fajnie, jak przy okazji uda się coś osiągnąć.

Gratulujemy serdecznie i życzy powodzenia w nadchodzącym sezonie!